

Sygn. akt II K 643/13

Ds. 1476/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Wojtanowska

Protokolant: sekr. sąd. Elżbieta Mazur-Łukasik

Prokurator – Radosław Snopek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 roku sprawy

**P. J.**, syna S. i K. z domu B., urodzonego (...) w G.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 17 października 2013 roku na ulicy (...) w G., powiat (...), woj. (...)- (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem marki D. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu)

### **tj. o czyn z art. 178a§1 k.k.**

orzeka:

I. Oskarżonego **P. J.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 178a§1 k.k. skazuje go na karę 130 (stu trzydziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 42§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 63§2 k.k. na poczet zakazu prowadzenia pojazdów zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 17.10.2013 roku;

IV. na podstawie art. 49§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny świadczenie pieniężne w kwocie 100 (stu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych, łącznie z opłatą w wysokości 260 złotych.

Sygn. akt II K 643/13

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 października 2013 r. w G. świadkowie funkcjonariusze policji D. D. (1) i A. T. kontrolowali z rana pojazdy na skrzyżowaniu ulic (...). W pewnym momencie zauważyli jadący pojazd marki D. koloru czerwonego. Samochód ten

skręcił w ulicę (...), po czym wjechał na teren prywatnej posesji. Świadkowie nabrali podejrzeń, że kierujący pojazdem, w którym rozpoznali oskarżonego P. J., może być w stanie nietrzeźwości, toteż postanowili obserwować ten samochód i sprawdzić stan trzeźwości kierowcy. Po chwili samochód opisany wyżej samochód wyjechał z posesji w kierunku ul. (...). Funkcjonariusze policji zauważyli znowu ten samochód przed targowiskiem miejskim w G. i jechali za nim już w stronę targowiska widząc, że kieruje nim oskarżony P. J., który jechał ulicą (...). Na targowisku oskarżony zjechał samochodem marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na parking, zatrzymał się, po czym funkcjonariusze policji D. D. (1) i A. T. poprosili go do kontroli na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Użyte wobec oskarżonego urządzenie kontrolno – pomiarowe do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, iż o godzinie 9.12 oskarżony miał 0,74 mg/l, a o godzinie 9.20 – 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 9.36 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

( **dowody:** zeznania świadków: D. D. (1) k. 38v-39v, A. T. k. 39v-40, wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego k. 12, protokół z przebiegu stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2, notatka urzędowa k. 1).

Oskarżony P. J. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się w całości do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 16 października 2013 roku w godzinach wieczornych pił alkohol w ilości około 6 piw o pojemności pół litra każde. Następnego dnia z rana czuł się dobrze i myśląc, że w organizmie nie ma już alkoholu, wsiadł do swojego samochodu i pojechał nim do G.. Na ulicy (...) został poddany kontroli przez policję, gdzie okazało się, iż jest pod wpływem alkoholu. Oskarżony podał nadto, że chce dobrowolnie poddać się karze ustalonej z prokuratorem i potem taką karę istotnie uzgodnił (wyjaśnienia oskarżonego k. 12, pisemna zgoda oskarżonego na karę zaproponowaną przez Prokuratora k. 22).

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu i wyjaśnił, że on nie kierował samochodem, tylko kierował nim brata syn. Oskarżony wyjaśnił, że on tylko stał koło samochodu na rynku, ponieważ samochód się zepsuł. Policjanci, po sprawdzeniu stanu trzeźwości oskarżonego, nie pokazali mu wyniku, tylko na komisancie kazali mu podpisywać dokumenty, a oskarżony podpisywał je nie czytając. Nadto oskarżony dodał, że już wcześniej obaj świadkowie policjanci zapowiadali mu, że zabiorą mu prawo jazdy (wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy k. 38-v, k. 39v, k. 40)

#### Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego tylko z postępowania przygotowawczego należy w całości dać wiarę, gdyż to właśnie jedynie one są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Oskarżony w dochodzeniu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie kwestionował swojego zawinienia i złożył szczerze i pełne wyjaśnienia w ocenie Sądu, zgodne z ustalonym stanem faktycznym. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wręcz uzgodnił karę z prokuratorem. Zdaniem Sądu osoba, która nie popełniłaby zarzucanego czynu, nie składałaby wyjaśnień takiej treści, wiedząc niewątpliwie, jakie to może mieć znaczenie. Oskarżony z pewnością nie przyznawałby się do czynu, jeśli go tak naprawdę nie popełnił. Oskarżony w ogóle nie wspominał o okolicznościach podawanych dopiero na rozprawie, mianowicie, że samochodem kierował jego bratanek i że samochód się psuł. Należy zaznaczyć, że w dochodzeniu oskarżony przynajmniej 3 razy miał możliwość zgłoszenia, jeśli rzeczywiście to nie on kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Otóż od razu podczas sprawdzania stanu trzeźwości oskarżony mógł to mówić policjantom, szczególnie że domniemany kierowca według wersji oskarżonego był wtedy jeszcze w G.. Tymczasem oskarżony poddając się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podał, iż spożywał piwo (k. 2v). Później był przesłuchiwany jako podejrzany w dniu 25.10.2013 r. i wtedy przyznał się do zarzucanego czynu składając nadto dość szczegółowe wyjaśnienia (k. 11-12). Na dodatek oskarżony był trzeci raz na komisariacie policji, gdy podpisywał zgodę na zaproponowaną przez prokuratora karę (k. 22). Za każdym razem oskarżony nie składał najmniejszych obiekcji co do tego, że to on kierował w dniu 17.10.2013r. swoim samochodem marki D. (...) będąc pod wpływem alkoholu. Stan nietrzeźwości oskarżonego potwierdziło badanie za pomocą alkometru. Analiza protokołów ich użycia prowadzi do wniosku, że czynności te zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, sprawnym technicznie urządzeniem. Należy zauważyć, że badanie to wykonane było kilkanaście minut po ujawnieniu kierowania

samochodem w stanie nietrzeźwości, na każdym wydruku badania jest podpis oskarżonego, zatem absolutnie nie jest słuszny zarzut oskarżonego, jakoby miał nie widzieć wyników badania. Oskarżony z pewnością mógł się zapoznać z wynikami badania, o czym świadczą jego podpisy na każdym wydruku z badania, a poza tym zeznania świadków D. D. (1) i A. T. jednoznacznie przesądzają, że część wydruku od razu dostaje badany. Podobną uwagę należy w tym miejscu poczynić odnośnie wyjaśnień oskarżonego, jakoby miał czytać swoich wyjaśnień z dochodzenia oraz dokumenty z uzgodnioną karą. Oskarżony jest osobą dorosłą, prowadzącą własne gospodarstwo rolne, ma 43 lata, więc z pewnością wie, że należy czytać pisma, które podpisuje. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie Sąd zatem uznaje także jako gołosłowne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto w ocenie Sądu nie potwierdziły się w żaden sposób słowa oskarżonego, jakoby świadkowie funkcjonariusze policji D. D. i A. T. mieli działać w sprawie z chęci pozbawienia oskarżonego prawa jazdy, nawet w sytuacji, gdyby to nie oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Po pierwsze Sąd pragnie zauważyć, że w polskim systemie prawnym policjanci „nie zabierają” prawa jazdy, tylko Sąd może orzekać o zakazie prowadzenia pojazdów. Nadto Sąd przesłuchał w charakterze świadków policjantów, którzy zgodnie, szczerze i w pełni wiarygodnie zeznali, że widzieli, jak oskarżony kierował samochodem, po czym widzieli, że zatrzymał pojazd na rynku, wysiadł z samochodu od strony kierowcy i natychmiast przystąpili do sprawdzenia jego stanu trzeźwości. Świadkowie wyczuli z ust oskarżonego woń alkoholu (k. 2v). Mimo, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, jasno dawał do zrozumienia, że świadkowie policjanci, nie mówią prawdy w swoich zeznaniach i wyjaśniał całkiem odmiennie, w ocenie Sądu nie ma żadnych najmniejszych podstaw do podważenia wiarygodności zeznań omawianych świadków. Świadkowie ci nie mają najmniejszego powodu, aby bezpodstawnie zeznawać na niekorzyść oskarżonego, co wiązałoby się przecież dla nich z bardzo poważnymi konsekwencjami za składanie fałszywych zeznań. Obaj świadkowie zeznali z niezbitą i niczym niezmaconą pewnością, że widzieli oskarżonego P. J., jak kierował samochodem marki D. (...). W związku z powyższym wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że nie kierował samochodem są w ocenie Sądu zupełnie niewiarygodne, niczym nie poparte, a wręcz naiwne i pozbawione jakiegokolwiek logiki. Sąd pozwala sobie na takie stwierdzenie, ponieważ całkowicie pozbawione oparcia w doświadczeniu życiowym byłoby zachowanie kierowcy, który wiedząc, że nie kierował pojazdem nie powiedziałby tego od razu policjantom, a zgłosił to dopiero w postępowaniu sądowym.

Na wniosek oskarżonego Sąd przesłuchał na rozprawie matkę oskarżonego K. J., która istotnie potwierdziła wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że samochód w czasie drogi się psuł i że miał nim kierować jej wnuczek. Zdaniem Sądu jednak wobec pewnych i nie budzących wątpliwości zeznań świadków D. D. i A. T., wyjaśnień oskarżonego z dochodzenia i badań stanu trzeźwości, zeznania świadka K. J. nie są wiarygodne, wynikają niestety ze źle pojętej ochrony syna, która może mieć prawne konsekwencje dla świadka. W ocenie Sądu nie ma żadnych przesłanek do uznania, żeby policjanci mieli w tej sprawie tak jawnie kłamać, jak to sugeruje oskarżony i świadek K. J., tym bardziej biorąc pod uwagę, że rzecz działa się w mieście, w godzinach rannych, na rynku i świadkowie policjanci jednoznacznie wskazują, że była przy wysiadaniu oskarżonego z samochodu po stronie kierowcy, jego matka, która wysiadła też z samochodu. Należy na koniec zauważyć, że świadkowie policjanci przyznali, że obserwowali samochód kierowany przez oskarżonego między innymi dlatego, że mieli wcześniej zgłoszenia, że oskarżony może jeździć pojazdem w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu świadczy to tylko dobrze o rzetelnym wykonywaniu swoich obowiązków, że wszystkie takie sygnały traktują poważnie.

W świetle przeprowadzonych w toku postępowania dowodów niewątpliwym jest, iż oskarżony P. J. w dniu 17.10.2013 r. w G. na ulicy (...), kierował samochodem osobowym marki D. (...) będąc w stanie nietrzeźwości i jego wina została należycie udowodniona przeprowadzonymi na rozprawie dowodami. Swoim zachowaniem, działając z zamiarem bezpośrednim oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 178a§1 k.k.

Oskarżony jest osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni poziom doświadczenia życiowego. Zna również obowiązujące normy prawne oraz konsekwencje ich nieprzestrzegania.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz stopień winy. Określając

wysokość kary Sąd uwzględnił również cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż wina oskarżonego jest dość znaczna, albowiem zarzucanego mu czynu dopuścił się z winy umyślnej, działając z zamiarem bezpośrednim.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu również należy ocenić jako duży, albowiem oskarżony jechał samochodem będąc pod znacznym działaniem alkoholu w ciągu dnia, na drodze publicznej w mieście, gdzie był zwiększony ruch z powodu czynnego targowiska stwarzając potencjalne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, co przy nagminności tego rodzaju przestępstw winno się spotkać ze zdecydowaną reakcją karną. Nadto zauważyć należy, że oskarżony jechał samochodem w stanie nietrzeźwości z przynajmniej jedną osobą, to jest swoją matką.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę tylko poprzednią niekaralność oskarżonego za przestępstwa (dane o karalności k. 19). Przyznanie oskarżonego z dochodzenia nie mogło być zaliczone do okoliczności łagodzących, ponieważ na rozprawie oskarżony z tych wyjaśnień w całości się wycofał.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu karę, jak w punkcie I wyroku. W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego P. J. kara, będąca karą najłagodniejszego rodzaju za przypisany występki, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i rodzaju winy. Ilość stawek dziennych została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, natomiast wysokość jednej stawki Sąd dostosował do możliwości materialnych i zarobkowych oskarżonego, który ma pracę i dochody z prowadzonego gospodarstwa rolnego, a na utrzymaniu ma tylko jedno dziecko.

Fakt, iż oskarżony popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, znajdując się w stanie nietrzeźwości, obligował Sąd do orzeczenia na podstawie art. 42§2 k.k. środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Zważywszy na stan nietrzeźwości oskarżonego, fakt, że oskarżony w takim stanie wiozł swoją matkę, a zatem nie zważał na jej bezpieczeństwo, okres zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów określono na 3 lata w II punkcie wyroku, a w punkcie III wyroku na poczet zakazu prowadzenia pojazdów Sąd zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od 17.10.2013 roku.

Tak orzeczony środek karny wraz z orzeczonym w punkcie IV wyroku świadczeniem pieniężnym w wysokości 100 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (do którego celów należy między innymi świadczenie pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych) wpłynie bez wątpienia zapobiegawczo i wychowawczo na oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jednocześnie zdaniem Sądu wyżej omówiona kara ze środkami karnymi nie może być uznana za nazbyt dolegliwą.

Sąd w punkcie V wyroku zasądził od oskarżonego koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, łącznie z opłatą, zgodnie z zasadą, że osoba skazana, która ma dochody, ponosi koszty procesu karnego.